PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 259 — ROK VII ŁÓDŹ, WTOREK 2 PAŹDZIERNIKA 1951 ROKU CENA 10 GR

Wszyscy do współzawodnictwa na cześć Wielkiego Października

Załoga zakładów na Żeraniu przyspieszy rozpoczęcie produkcji samochodów i wzywa do podjęcia zobowiązań produkcyjnych

WARSZAWA (PAP) — Dnia 1 bm. na wielkim wiecu, budowniczowie i załoga produkcyjna nowej budowli socjalizmu — Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu rzuciła wezwanie do ogólnokrajowego współzawodnictwa pracy dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Dla uczczenia Wielkiej Rewolucji, która zapoczątkowała nową erę — epokę Lenina i Stalina — załoga FSO zobowiązała się przyśpieszyć budowę tej pierwszej w Polsce Fabryki Samochodów Osobowych i dnia 7 listopada wypuścić pierwszy samochód M-20 „WARSZAWA".

Wielki wiec załogi zgromadził wszystkich robotników, pracowników technicznych i administracyjnych. Świeże, niewyschnięte jeszcze cegły nowowybudowanej hali i białe rusztowania murarskie stanowiły wspaniałe tło dla czerwonych flag, pomiędzy którymi ponad stołem prezydialnym widniały portrety **Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Generalissimusa Józefa Stalina.** Liczne transparenty głoszą: **„Niech żyje 34 rocznica Wielkiej, Socjalistycznej Rewolucji Październikowej!", „Niech żyje wielki przyjaciel Polski Ludowej — Józef Stalin!", „Wzywamy do współzawodnictwa pracy na cześć Wielkiego Października!".**

Przewodniczący rady zakładowej otwiera wiec. W prezydium zajmują miejsca przedstawiciele KC PZPR, CRZZ, KW PZPR, przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego, przedstawiciele Wojska Polskiego oraz czołowi przodownicy pracy i racjonalizatorzy FSO. Zabiera głos sekretarz komitetu fabrycznego PZPR — Zbroch, który mówi o znaczeniu Wielkiej Rewolucji Październikowej.

„Rewolucja Październikowa — mówi on — **otworzyła nową epokę w dziejach ludzkości, epokę zwycięstwa socjalizmu nad starym, zgniłym ustrojem kapitalistycznym — epokę, która niesie wolność dla wszystkich ludzi pracy na całym świecie.**

Fabryka Samochodów Osobowych, ta wielka budowla Planu 6-letniego jest symbolem przyjaźni polsko-radzieckiej, bo właśnie Związek Radziecki dostarcza nam dokumentacji technicznej, maszyn i urządzeń mechanicznych potrzebnych dla uruchomienia produkcji".

W hali rozlegają się okrzyki na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej. Na trybunę wchodzą po kolei przodujący robotnicy, którzy w imieniu poszczególnych działów fabryki i swoim własnym zgłaszają zobowiązania na cześć 34 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Entuzjazm załogi FSO wzrasta w momencie odczytywania **apelu do ludu pracującego całej Polski o podjęcie wielkiego współzawodnictwa na cześć 34 rocznicy Rewolucji Październikowej.** Znowu zrywają się długo niemilknące okrzyki: **„Niech żyje ostoja pokoju — Związek Radziecki!", „Niech żyje wódz obozu pokoju — Generalissimus Stalin!", „Wszyscy do współzawodnictwa na cześć rocznicy Wielkiej Rewolucji!".**

Wezwanie brzmi:

DO WSZYSTKICH ZAŁÓG ROBOTNICZYCH,
DO WSZYSTKICH LUDZI PRACY W POLSCE.

Jesteśmy w przededniu 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która na jednej szóstej części kuli ziemskiej zmiotła burżuazyjny porządek wyzysku i ucisku i odmieniła dolę ludu pracującego. W wyniku Rewolucji Październikowej powstało pierwsze na świecie państwo socjalistyczne — Związek Radziecki, państwo robotników i chłopów, gdzie praca stała się sprawą czci i honoru. Wielka Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości — erę socjalizmu.

Dzięki Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej naród nasz odzyskał wolność. Związek Radziecki uratował ludzkość od zagłady w czasie ostatniej wojny światowej.

34 rocznicę Rewolucji Październikowej obchodzić będziemy w okresie, kiedy imperializm amerykański bezczelnie wskrzesza hitlerowski Wehrmacht, śmiertelnego wroga Polski, śmiertelnego wroga narodu polskiego.

Wobec tych zbrodniczych knowań imperializmu amerykańskiego, naród nasz, skupiony w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni, manifestuje swoją gotowość obrony pokoju, wzmożenia wysiłków dla wykonania planów produkcyjnych, zwiększenia wydajności pracy i umocnienia naszego kraju, stojącego u boku Związku Radzieckiego w wielkim obozie pokoju.

Klasa robotnicza i cały naród polski tym goręcej wyrażają swoje głębokie przywiązanie do Związku Radzieckiego i jego wodza — Wielkiego Stalina. Naród nasz pod przewodem klasy robotniczej i jej awangardy — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — buduje ofiarnie i nieugięcie zręby nowego gmachu silnej i przemysłowej, socjalistycznej Polski, która zapewni trwały dobrobyt mas pracujących i rozkwit kultury i nauki.

Zaczęły już dymić kominy wielkich obiektów socjalistycznego budownictwa. Masy pracujące naszej ojczyzny wznoszą w patriotycznym trudzie budowle socjalizmu. Każdy dzień przynosi wieści o nowych potężnych fabrykach, nowych piecach hutniczych, nowych elektrowniach, nowych osiedlach. Rośnie wspaniale nasza Warszawa. Takiego tempa budownictwa nigdy dotychczas nie znał nasz kraj, nie byłoby ono nigdy do pomyślenia w przedwojennych warunkach, pod rządami kapitału i zdrady narodowej. Nigdy nie zdobyliśmy się w przedwojennych warunkach na taki wielki zakład, jak Fabryka Samochodów Osobowych, która otworzy nowy etap motoryzacji naszego kraju.

Dziś, w przededniu 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — my, załoga budująca Fabrykę Samochodów Osobowych na Żeraniu w Warszawie, zobowiązujemy się uczcić tę wielką rocznicę przedterminowym uruchomieniem produkcji.

W dniu 7 listopada 1951 r. przez skrócenie o 54 dni terminu uruchomienia wydziałów nadwoziowych i montażowego, wypuścimy z taśmy FSO pierwszy samochód osobowy M-20 „Warszawa".

Załoga budowlana zobowiązuje się oddać do użytku w dniu 5 października, tj. na 25 dni przed terminem halę Nr 1, wykonać do dnia 15 października, tj. na 46 dni przed terminem magazyn hali Nr 2 oraz przyśpieszyć o 10 dni wykonanie w stanie surowym hali Nr 3. Przedterminowa realizacja tych zobowiązań umożliwi przyśpieszenie budowy całej fabryki. Zobowiązujemy się dostosować terminy ukończenia budowy stacji oleju, stacji gazowej oraz dróg do ogólnego planu przyśpieszenia uruchomienia produkcji.

Załoga „Elektromontażu" w dniu 13 października, tj. na 4 dni przed terminem zobowiązuje się ukończyć instalację siły i światła oraz instalację wysokiej częstotliwości.

Załoga Zjednoczenia Instalacji Przemysłowych Nr 1 i Przedsiębiorstwa Urządzeń Klimatycznych podniesie wydajność pracy o 18 proc. i zobowiązuje się oddać instalacje do eksploatacji do dnia 15 października.

Załoga wydziału remontowego FSO odda na 54 dni przed terminem do eksploatacji przenośniki płaskie i przenośniki podwieszone oraz urządzenia produkcyjne, jak: kabiny lakiernicze, suszarki itp. o łącznej wadze 1.500 ton.

Przedterminowe wykonanie powyższych prac pozwoli załodze wydziału remontowego uzyskać w br. dodatkową produkcję wartości 4.200.000 zł.

Załoga narzędziowni zobowiązuje się wykonać do dnia 8 października br. 3.500 sztuk przyrządów i narzędzi spawalniczych, montażowych i kontrolnych oraz dać do końca br. dodatkową produkcję wartości około 1.000.000 zł.

Inżynierowie, technicy i majstrowie nowouruchamianych działów produkcyjnych zobowiązują się przeszkolić 93 osoby w dziesięciu różnych specjalnościach oraz nauczyć ich technologii taśmowego montażu samochodów.

Pracownicy działu głównego technologa, zobowiązują się dostarczyć na miesiąc przed terminem, tj. do dnia 15 października br. całkowitą dokumentację techniczną dla uruchamianych działów. Ponadto zobowiązują się przeprowadzić próby działania i wykonać pomoce warsztatowe oraz przyrządy, narzędzia i sprawdziany potrzebne dla produkcji do dnia 1 listopada br., skracając ustalony termin o 45 dni.

Biuro konstrukcyjne głównego mechanika zobowiązuje się zaprojektować do dnia 7 listopada br. 14 suwnic i 20 rozwiązań znormalizowanych urządzeń transportowych.

Dział zaopatrzenia zobowiązuje się zapewnić terminową dostawę materiałów potrzebnych do wykonania zobowiązań załogi.

Dział socjalny zobowiązuje się zorganizować do dnia 6 listopada oddział zaopatrzenia robotniczego, do dnia 25 października uruchomi stołówkę oraz bufety w hali Nr 1, do dnia 6 listopada uruchomić bar mleczny oraz nowe przedszkole w osiedlu mieszkaniowym dla robotników FSO i do dnia 1 listopada uruchomić stołówkę dietetyczną.

Dział księgowości oraz dział finansowy zobowiązują się przyśpieszyć o 15 dni opracowanie instrukcji finansowych oraz obieg dokumentacji potrzebnej do uruchomienia produkcji.

Wzywamy wszystkich ludzi pracy w Polsce, ludzi pracy miast i wsi do uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zobowiązaniami produkcyjnymi, wzmożeniem tempa pokojowej pracy nad przebudową i rozbudową naszego kraju, w walce o pokój i Plan 6-letni.

Wszyscy do współzawodnictwa na cześć rocznicy Wielkiego Października!

Niech żyje 34 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej!

Niech żyje front narodowy walki o pokój i Plan 6-letni!

Niech żyje i rozkwita nasza ludowa ojczyzna!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej przewodniczący, Towarzysz Bierut!

Chwała Wielkiemu Stalinowi, wielkiemu przyjacielowi Polski Ludowej, Chorążemu Pokoju!

Przyjacielskie pozdrowienia dla wielkiego narodu chińskiego

Telegram Generalissimusa J. Stalina

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS podaje tekst telegramu wystosowanego przez Józefa Stalina do przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga.

Telegram brzmi:

W dniu II rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej proszę Was Towarzyszu Przewodniczący o przyjęcie mych przyjacielskich pozdrowień.

Przesyłam wielkiemu narodowi chińskiemu, rządowi Chińskiej Republiki Ludowej i Wam osobiście serdeczne życzenia dalszych sukcesów w budownictwie ludowo-demokratycznych Chin.

Niech i nadal krzepnie wielka przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego, trwała gwarancja pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie!

(—) J. STALIN

Telegram min. A. Wyszyńskiego

MOSKWA (PAP). — Minister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyński wystosował do premiera Państwowej Rady Administracyjnej i ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai'a następujący telegram:

Z okazji II rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej proszę o przyjęcie dla wielkiego narodu chińskiego i dla Was osobiście pozdrowień oraz serdecznych życzeń dalszych sukcesów w pokojowym budownictwie, w utrwalaniu niewzruszonej przyjaźni między naszymi narodami i w walce o trwały pokój na całym świecie.

(—) A. WYSZYŃSKI

Plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łodzi

W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej przy ul. Kopernika 8, odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łodzi. W obradach wzięli udział: przedstawiciel KC PZPR, wiceprzewodniczący Centr. Kom. Kontroli Partyjnej — tow. Doliński, oraz czołowy aktyw partyjny z terenu województwa.

W pierwszym punkcie porządku dziennego I sekretarz KW PZPR, tow. Leon Stasiak, wygłosił referat n. t. „Aktualne zadania w pracy partyjno - politycznej".

W dyskusji nad referatem zabrało głos 27 towarzyszy. Podczas obrad przemawiał wiceprzewodniczący Centr. Kom. Kontroli Partyjnej — tow. Doliński.

Dyskusję podsumował I sekretarz KW PZPR, tow. Leon Stasiak.

W drugim punkcie porządku dziennego Plenum zatwierdziło plan pracy egzekutywy na IV kwartał br.

Uroczyste otwarcie nowego roku szkolenia partyjnego w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W sali Teatru Narodowego odbyła się uroczystość otwarcia nowego roku szkolenia partyjnego.

Na otwarcie przybyli licznie wykładowcy kursów szkolenia partyjnego stolicy oraz aktywiści szkolenia.

W prezydium zasiedli: członek Biura Politycznego KC PZPR — **Roman Zambrowski,** kierownik Wydziału Szkoleniowego KC PZPR — tow. **Kozłowska,** I sekretarz Komitetu Warszawskiego — tow. **Wicha** oraz czołowi wykładowcy szkolenia partyjnego.

Uroczystość zagaił I sekretarz Komitetu Warszawskiego — tow. Wicha, po czym tow. **Roman Zambrowski** wygłosił przemówienie poświęcone zadaniom szkolenia partyjnego.

Przemówienie Romana Zambrowskiego zebrani przyjęli długotrwałymi oklaskami.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki".

W historyczną rocznicę proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej

Wspaniała defilada w Pekinie

PEKIN (PAP). — Z okazji drugiej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej odbyła się dnia 1 października w Pekinie wspaniała defilada wojskowa, połączona z imponującym pochodem niezliczonych delegacji ludności pracującej, która zademonstrowała ogromny dorobek gospodarczo - kulturalny Chin Ludowych.

Od wczesnego ranka setki tysięcy ludzi zdążały ze wszystkich krańców Pekinu na plac Tienanmen, gdzie odbyły się główne uroczystości dla upamiętnienia historycznej rocznicy. Ogromne tłumy zajęły miejsce wzdłuż szlaku defilady.

O godz. 9 min. 50 przybył na plac przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Mao Tse-tung w otoczeniu członków rządu, powitany burzliwą owacją. 700-osobowa orkiestra wojskowa odegrała hymn „Czerwony jest wschód". Na centralnej trybunie, udekorowanej czerwonymi sztandarami, zajęli miejsca wraz z Mao Tse-tungiem wiceprzewodniczący Centralnego Rządu Ludowego: **Czu Teh, Liu Szao - tsi, Sung Czing-ling, Li Czi-szen i Czang Lan** oraz premier Rządowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych **Czou En-lai,** jak również inni najwybitniejsi przedstawiciele chińskiego życia politycznego.

Na innych trybunach obecne były delegacje zagraniczne, przybyłe specjalnie na obchód drugiej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Sygnałem rozpoczęcia uroczystości było 28 salw artyleryjskich. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Naczelny dowódca chińskiej armii ludowo - wyzwoleńczej Czu Teh odczytał rozkaz dzienny.

Defiladę wojskową prowadził zastępca szefa sztabu generalnego Nieh Jung-czen. Na czele kroczyły oddziały szkół oficerskich i kadetów, a za nimi — formacje piechoty, kawalerii, czołgów i artylerii oraz oddziały marynarzy i lotników. Zgromadzone tłumy podziwiały ich wspaniałą postawę wojskową i nowoczesne uzbrojenie. Szczególny entuzjazm zapanował w chwili, gdy nad Pekinem przeleciały eskadry samolotów różnych typów.

Po defiladzie wojskowej wyruszył 400-tysięczny pochód ludności cywilnej. Honorowe miejsce w pochodzie zajmowali przodownicy pracy w przemyśle i rolnictwie, weterani wojny wyzwoleńczej i przedstawiciele ludności chińskiej z innych krajów.

Dzień 1 października był w Pekinie dniem powszechnej radości. Do późnego wieczora panował na ulicach olbrzymi ruch. Tańczono i śpiewano na wszystkich placach i ulicach. W godzinach wieczornych odbyły się okolicznościowe przedstawienia teatralne i kinowe oraz zabawy ludowe.

Rozkaz dowódcy naczelnego Czu Teh'a

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, dowódca naczelny chińskiej armii ludowo - wyzwoleńczej Czu Teh wydał rozkaz dzienny, w którym podkreśla historyczne znaczenie zwycięstw i sukcesów, jakie odniosła Chińska Republika Ludowa w ciągu dwóch minionych lat.

Czu Teh wzywa żołnierzy i dowódców, by **dążyli do wyzwolenia Taiwanu i innych wysp chińskich, ażeby doprowadzić w ten sposób do końca wielkie dzieło zjednoczenia całych Chin.**

Przyjęcie u tow. Mao Tse-tunga

PEKIN (PAP). — Dnia 30 września przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Mao Tse - tung wydał uroczyste przyjęcie z okazji drugiej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Zacieśnia się więź kulturalna między bratnimi narodami

Otwarcie Wystawy Sztuki Chińskiej w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W dniu 1 bm. w Muzeum Narodowym w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie Wystawy Sztuki Chińskiej Republiki Ludowej. Na uroczystość przybyli: członkowie Rady Państwa, wicemarszałek Sejmu — **Barcikowski i dr Henryk Kołodziejski**, członkowie Rządu RP z wicepremierem **Korzyckim** na czele, przedstawiciele KC PZPR, stronnictw politycznych, Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, organizacji społecznych oraz reprezentanci świata kulturalnego i artystycznego.

Na otwarciu wystawy obecny był ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Peng Ming-chih wraz z członkami ambasady. W uroczystości wzięli udział członkowie Korpusu Dyplomatycznego akredytowani w Warszawie.

Otwierając wystawę, minister Spraw Zagranicznych, Stanisław Skrzeszewski podkreślił, że uroczystość ta przypada w drugą rocznicę utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej, która pod przewodnictwem Mao Tse-tunga buduje ustrój sprawiedliwości społecznej, postępu i pokoju.

Z kolei głos zabrał ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Peng Ming-chih. Oświadczył on m. in., że obecnie otwarta wystawa jest trzecią wystawą nowych Chin zorganizowaną w Polsce w ciągu ostatnich pięciu miesięcy. **„Fakt ten**—powiedział mówca — **wskazuje, że głęboka przyjaźń między narodem chińskim i polskim oraz wymiana kulturalna między naszymi narodami rozwijają się stale".**

Po wysłuchaniu przemówień zebrani zwiedzili wystawę oprowadzani przez wybitnego sinologa prof. Jabłońskiego.

Znaczny wzrost obrotów handlowych między ZSRR i NRD

Podpisanie długoterminowego układu w Moskwie

MOSKWA (PAP). — W wyniku rokowań z delegacją rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej, które odbywały się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, **27 września podpisano w Moskwie długoterminowy układ o wymianie handlowej między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną.**

Dążąc do dalszego rozwoju wymiany towarowej, strony doszły do porozumienia w sprawie **znacznego zwiększenia obrotów handlowych między ZSRR i NRD na okres 1952 — 1955 r.**

Jednocześnie podpisano porozumienie **o współpracy naukowo-technicznej pomiędzy ZSRR i Niemiecka Republika Demokratyczna.**

Pomyślny przebieg skupu trzody chlewnej

Pracujący chłopi masowo dostarczają tuczniki do punktów skupu, dając tym wyraz swej obywatelskiej postawy. I tak w dniu 29 września br. powiat łęczycki wykonał plan skupu tuczników w 128 proc., rawsko-mazowiecki — w 126,5 proc., piotrkowski — w 123,1 proc., sieradzki — w 118 proc. itd. Gmina Biała Rawska wykonała plan skupu w 271,7 proc.

OBYWATELSKA POSTAWA MAŁOROLNYCH I ŚREDNIOROLNYCH CHŁOPÓW

Małorolny chłop, Czesław Wawrzyniak, w gromadzie Powodów I, w gminie Gostków, sprzedał już w rb. 13 tuczników. Na rok 1952 Wawrzyniak zakontraktował 14 sztuk. Równocześnie odsprzedał państwu zamiast przewidzianych norma dla jego gospodarstwa 7 kw. — 22 kwintale doborowego zboża. Średniorolny Stanisław Drobiński — z gminy Grabów — sprzedał 17 kwintali zboża ponad swój roczny plan oraz 9 tuczników.

SKUP ZBOŻA PRZEBIEGA CORAZ SPRAWNIEJ

Dziesiątki gmin, gromad i spółdzielni produkcyjnych systematycznie przekraczają swoje dzienne plany skupu zboża. W dniu 28 ub. m. powiat piotrkowski wykonał plan skupu zboża w 116 proc., powiat wieluński — w 104 proc. W tym samym dniu chłopi gminy Chociszew, w powiecie łęczyckim, wykonali wrześniowy plan w 150 proc. Gromada Gębice, w gminie Leśmierz, wykonała swój plan w 222 proc., gmina Inowłódz w 209,8 proc., a gmina Biała Rawska — w 175,6 proc.

W roku przyszłym ilość absolwentów wyższych uczelni wzrośnie pięciokrotnie w stosunku do 1936 r.

Polska Ludowa czeka na młode kadry specjalistów

Przemówienie min. A. Rapackiego w dniu inauguracji roku akademickiego 1951/1952

W dniu inauguracji nowego roku akademickiego — 1 października br. minister Szkół Wyższych i Nauki Adam Rapacki wygłosił w Uniwersytecie Warszawskim przemówienie do rektorów, dziekanów i profesorów, do młodych pracowników nauki, pracowników administracyjnych szkolnictwa wyższego i studentów, w którym wskazał na doniosłe zadania, jakie przed nimi stoją.

Minister Rapacki podkreślił na wstępie przemówienia, że **nowy rok akademicki, rozpoczynający się w okresie wzmożonej, wciąż wzmagającej się walki o pokój całego postępowego świata, skupionego dokoła Związku Radzieckiego, w okresie gdy naród polski zwiera swe szeregi dokoła klasy robotniczej i władzy ludowej w walce o pokój i Plan 6-letni — stawia przed wyższymi uczelniami poważne i niełatwe zadania.**

Wyższe uczelnie — mówi dalej **min.** Rapacki — są kuźnią świadomości przyszłych kadr, które decydują o rozwoju gospodarki, siły i kultury narodowej.

Plan 6-letni domaga się od wyższych uczelni wykształcenia 140-tysięcznej rzeszy młodych specjalistów, nowej, ludowej inteligencji.

W roku 1952 mamy przekazać gospodarce i kulturze narodowej **blisko pięć razy więcej absolwentów, niż wyszkoliły ich uczelnie burżuazyjnej Polski w szczytowym roku swej działalności: 1936.**

Oczywiście przygotowanie ludzi opuszczających uczelnie Polski Ludowej ma być pod każdym względem wyższe niż absolwentów uczelni burżuazyjnej Polski. Dlatego plany studiów i programy nauczania są trudne i napięte. Dlatego wymagają bardzo dużo sumiennej pracy i od młodzieży, i od profesorów i asystentów.

Plan 6-letni kształcenia kadr musi być w terminie, w pełni, sumiennie wykonany.

Nie wszystkie jeszcze zadania szkolnictwa wyższego ujęte są w cyfry Planu 6-letniego. Dopiero w tym roku rozpocznie się na szerszą skalę PLANOWANIE PRACY NAUKOWO-BADAWCZEJ.

Trzeba będzie dokonywać tego w stałej walce o pogłębienie i coraz szersze stosowanie naukowej metody materializmu dialektycznego — przeciwko burżuazyjnemu idealizmowi we wszelkich jego formach.

Rok, który się rozpoczyna — musi przynieść przełom w tempie i jakości KSZTAŁCENIA MŁODYCH KADR NAUKOWYCH. ZADANIE TO JEST PRZEDE WSZYSTKIM ZADANIEM WYŻSZEGO SZKOLNICTWA.

W roku, który rozpoczynamy — będzie trwała dalej przebudowa uczelni i wyższego szkolnictwa, rugowanie do reszty pozostałości burżuazyjnego, a nawet feudalnego i rzemieślniczego ustroju przedwojennej wyższej szkoły; walka o nowoczesny socjalistyczny typ wyższej uczelni Polski Ludowej.

Min. Rapacki wyraża przekonanie, że wyższe uczelnie podołają tym wielkim zadaniom.

Podołać im możemy w tym roku łatwiej, niż kiedykolwiek w przeszłości, gdyż **stajemy do walki w oparciu o zdobycze, osiągnięcia i doświadczenia lat ubiegłych.**

Podołać możemy łatwiej, **gdyż dzięki pomocy radzieckiej nauki i uczonych radzieckich — widzimy wyraźnie przykład socjalistycznego szkolnictwa radzieckiego i przykład wielkiej nauki radzieckiej.**

Mówca podkreśla następnie wielkie znaczenie ogólnonarodowe Kongresu Nauki w walce o pokój i Plan 6-letni.

Trzeba rozwijać dorobek Kongresu i wcielić w treść Waszej pracy naukowej i badawczej, ob. ob. profesorowie.

Rozwijać dalej walkę przeciwko kosmopolityzmowi — zatrutemu narzędziu imperialistycznych planów wojny i ujarzmienia narodów.

Nieść wysoko sztandar godności narodowej, szlachetnej dumy z wielkich postępowych tradycji narodowych nauki polskiej, z jej wybitnych postaci.

Poznawać dalej i głębiej korzystać z doświadczeń i osiągnięć nauki radzieckiej, której przodownictwo wyrosło z nieugiętej woli służenia postępowi, swemu narodowi i ludzkości, ze stosowania w pracy naukowej genialnej myśli Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina.

We wszystkim — służyć narodowi, sprawie jego niepodległości i rozwoju, jego socjalistycznej przyszłości, jego walce toczonej u boku sił jutra ludzkości.

W nauce i w walce o naukę — pamiętajcie o słowach Prezydenta Bolesława Bieruta:

„Od was, uczeni i pracownicy nauki polskiej, w niemałym stopniu zależy, aby wszystko co w Polsce się tworzy, wszystko co będzie trwałym pomnikiem naszych czasów, było przepojone czujną, wnikliwą myślą badawczą, było odbiciem szczytowych osiągnięć wiedzy ludzkiej.

A potrafimy tego dokonać — pisał Prezydent Bierut — jeżeli — walcząc z zasklepieniem i rozstrzeleniem wysiłków — łączyć będziemy indywidualne poszukiwania twórcze z pracą zespołową, opartą na wspólnych planach, na wzajemnej inspiracji, na niegasnącej pasji badawczej.

Potrafimy tego dokonać w oparciu o nowe zastępy młodych badaczy naukowych, w oparciu o niewyczerpane zasoby talentów i uzdolnień tkwiących w narodzie polskim.

Potrafimy tego dokonać dzięki żywej więzi nauki polskiej z pracą milionów robotników i chłopów, z twórczą inwencją naszych przodowników pracy i racjonalizatorów, wynalazców i nowatorów".

Zwracając się do podstawowej kadry uczelni polskich — rektorów, dziekanów, profesorów i młodych pracowników nauki, min. Rapacki wskazuje na ich zadania: **zorganizować, zaplanować, rozwijać pracę naukowo-badawczą w wyższych uczelniach, coraz lepiej uczyć i wychowywać młodzież oraz kształcić nowe młode kadry naukowe.**

Stwierdzając następnie, że młodzież akademicka i jej organizacje mają za sobą poważne sukcesy osiągnięte w bliskiej współpracy z władzami szkolnymi, profesorami i asystentami, minister mówi:

Pomimo tych zdobyczy, nie można powiedzieć, że młodzież zrobiła już wszystko, co jest jej obowiązkiem.

Jeszcze zbyt często dyscyplina pracy pojmowana jest wąsko i mechanicznie — jako prosty obowiązek uczęszczania na wykłady i zajęcia. Jest to ważna i absolutnie konieczna, ale tylko zewnętrzna forma socjalistycznej dyscypliny pracy. **Istotą socjalistycznej dyscypliny pracy jest socjalistyczny stosunek do pracy.**

Waszym obowiązkiem jest gruntowna, sumienna praca. Macie wejść w szeregi inteligencji rodzącego się narodu socjalistycznego. Aby stać się taką inteligencją — nie wystarczy samo pochodzenie z mas pracujących, z klasy robotniczej, pracującego chłopstwa, z postępowej inteligencji. **Decyduje świadomość, oblicze moralno-polityczne.**

Rozwijajcie w sobie mądrą i gorącą miłość do człowieka, do własnego narodu, do wszystkich ludzi na świecie godnych tego imienia. Rozpalajcie więc w sobie leninowską, mądrą i gorącą nienawiść do ludzkiego nieszczęścia, do krzywdy społecznej, do wyzysku, do ciemnoty, do zbrodni, do ich przyczyn i ich sprawców.

Uczcie się walczyć w szeregach. Skupiajcie się dokoła przodującej siły tej walki — klasy robotniczej. Orientujcie się na jej awangardę, bierzcie przykład z jej wodzów.

Czerpcie wiarę w zwycięstwo i mądrość, hart i doświadczenie — z historii, z życia i z historycznej dla ludzkości walki kraju Rewolucji Październikowej, kraju socjalizmu — kraju Stalina.

Min. Rapacki kończy swe przemówienie słowami:

„Niech będą w naszych myślach obecni ci, którzy was z zaufaniem i niecierpliwością czekają na froncie walki o pokój, o Plan 6-letni, o przyszłość ojczyzny i waszą przyszłość: budowniczowie Nowej Huty, Częstochowy, Wizowa i tylu innych budowli Planu 6-letniego, górnicy i hutnicy, robotnicy i przodownicy pracy całej Polski — cała polska klasa robotnicza, chłopi pracujący, nauczyciele, inżynierowie, uczeni, pracownicy umysłowi, wasi rodzice i wasi bracia.

Niech żyje Polska Ludowa!

Niech żyje jej Prezydent i pierwszy wychowawca młodzieży polskiej — Bolesław Bierut!

Na marginesie

Papież i „król obuwiany"

Znana przed wojną wielka fabryka obuwia „Bata" została — w ramach planowej, socjalistycznej gospodarki Republiki Czechosłowackiej — znacjonalizowana, a b. właściciel przedsiębiorstwa jako kolaborant, zdrajca i wyzyskiwacz robotników, uciekł aż na drugą półkulę. Na otarcie łez „pozostały mu miliony" w „sztywnych" walutach, ulokowane zawczasu w bankach zagranicznych, a że tych „rezerw" było dużo, dowodzi m. in. fakt nabycia przez Jana Batę w Brazylii — majątku ziemskiego o powierzchni 400.000 a.

Jak donosi zachodnio-berliński dziennik „Der Tagesspiegel" Jan Bata zjawił się obecnie w Europie, w poszukiwaniu taniej siły roboczej dla swych fabryk obuwia, które zamierza uruchomić w kilku krajach Ameryki Północnej.

„Król obuwiany" — jak donosi „Der Tagesspiegel" — skierował swe kroki przede wszystkim do... Watykanu, gdzie został przyjęty przez papieża na „audiencji specjalnej". W wyniku tej audiencji przyrzeczono mu powołanie do życia, pod egidą Watykanu, „komisji emigracyjnej", która zajmie się koordynowaniem akcji przesiedlania robotników europejskich do krajów zaoceanicznych.

Skwapliwość, z jaką Watykan zgodził się „pójść na rękę" poszukiwaczowi „białych niewolników", biorąc na się rolę „naganiacza", jest po prostu zdumiewająca. Lecz przyczyny tej skwapliwości staną się nieco jaśniejsze w świetle oświadczeń, składanych przez „króla obuwia" w toku podróży po zachodniej Europie. W pogoni za funduszami masowej akcji przesiedlania robotników europejskich, „król obuwiany" i handlarz „żywym towarem" w jednej osobie „argumentuje", że takie wyludnienie Europy miałoby zbawienne skutki, przyczyniłoby się bowiem wydatnie do „zmniejszania sukcesów komunistycznych".

Ten właśnie „argument" trafił najwidoczniej do przekonania czynnikom watykańskim i zjednał obuwianemu aferzyście ich gorące poparcie.

Strajk w Teheranie unieruchomił komunikację miejską

PARYŻ (PAP). — Jak donoszą z Teheranu, **strajk na znak poparcia dla polityki rządu Mossadika i na znak protestu przeciwko mieszaniu się imperialistów brytyjskich do spraw wewnętrznych Iranu miał przebieg imponujący. Dnia 30 września rano ludność Teheranu wyszła na ulice miasta. Wszystkie fabryki, zakłady pracy i instytucje miejskie były zamknięte. Zamknięta była także większość sklepów. Komunikacja miejska została wstrzymana.**

Przemówienie wiceministra W. Sokorskiego

WARSZAWA (PAP). — Wraz ze wszystkimi wyższymi uczelniami, także wyższe szkoły artystyczne w całym kraju zainaugurowały w dniu 1 bm. rok akademicki.

Podczas uroczystości inauguracyjnej we wszystkich trzech uczelniach artystycznych Stolicy, podobnie jak i w innych uczelniach artystycznych w kraju, zebrani wysłuchali wygłoszonego przez radio przemówienia wiceministra Kultury i Sztuki Sokorskiego, skierowanego do profesorów i studentów. W swym przemówieniu min. Sokorski powiedział m. in.:

Od pierwszych lat istnienia Polski Ludowej — rząd i państwo polskie przywiązują wielką wagę do rozwoju szkół artystycznych, otaczając uczącą się młodzież serdeczną opieką.

Dziewiętnaście naszych wyższych szkół artystycznych skupia zarówno najwybitniejszych artystów i pedagogów dojrzałego pokolenia, jak i najzdolniejszą młodzież, rekrutującą się w przeważającej liczbie z dzieci robotników, inteligencji pracującej i chłopów, młodzież, której zadaniem będzie służyć narodowi, służyć socjalistycznej ojczyźnie w dziele tworzenia realistycznego teatru, muzyki i sztuk plastycznych.

Realizując te zadania, musimy zawsze pamiętać, **że sztuka Polski Ludowej, sztuka narodu budującego socjalizm, sztuka narodu broniącego pokoju wespół z innymi miłującymi pokój narodami świata, jest i pozostanie sztuką walczącą, sztuką, która zagrzewa ludzi naszej ojczyzny do walki o jej wielkie jutro, która uczy nienawidzieć wojny i przemocy kapitalizmu, która uczy kochać własny naród i jego walkę o socjalistyczną przyszłość.**

Idąc do szkół i zdobywając kunszt artysty, musicie zawsze pamiętać o tym, że wasza praca i sztuka są nierozerwalnie związane z pracą i walką całego narodu.

W oparciu o dotychczasowe doświadczenia, w oparciu o wielką pracę i osiągnięcia naszych pedagogów i artystów, o pracę i wysiłek Związku Młodzieży Polskiej i Zrzeszenia Studentów Polskich, **winniśmy wstępować w nowy okres naszej działalności. Winniśmy walczyć o coraz lepsze wyniki nauczania, winniśmy uczestniczyć w ogólnonarodowym współzawodnictwie pracy o lepszą przyszłość i szczęście naszego kraju.**

W obronie pokoju świata

Akcji zbierania podpisów w ZSRR towarzyszą wspaniałe osiągnięcia produkcyjne

MOSKWA (PAP). — Upłynął miesiąc od chwili, kiedy Radziecki Komitet Obrony Pokoju zwrócił się do narodu radzieckiego z wezwaniem do podpisania Apelu Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi TASS, sekretarz odpowiedzialny Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — MICHAŁ KOTOW omówił przebieg akcji zbierania podpisów pod Apelem Pokoju w ZSRR.

We wszystkich zakątkach Związku Radzieckiego — oświadczył Kotow — radzieccy ludzie podpisują historyczny dokument — Apel o zawarcie Paktu Pokoju. Akcja zbierania podpisów poprzedzona została republikańskimi i obwodowymi konferencjami obrońców pokoju, które odbywały się w przeciągu września. Nie bacząc na to, iż niewiele stosunkowo dni upłynęło od rozpoczęcia akcji zbierania podpisów, dziesiątki milionów ludzi radzieckich złożyło już swe podpisy pod Apelem Światowej Rady Pokoju. **W Moskwie i obwodzie moskiewskim,** gdzie zebrano ponad 4,5 miliona podpisów, akcja zbierania podpisów została w zasadzie zakończona. Z niemniejszym powodzeniem przebiega zbiórka podpisów we wszystkich republikach. Na **Ukrainie** pod Apelem Pokoju podpisało się już ponad 10 mil. osób, **w Białorusi** — ok. 4 mil., na **Litwie** — ponad 1.200.000, w **Gruzji również** ponad 1.200.000.

Akcji zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju towarzyszą wspaniałe osiągnięcia produkcyjne ludzi radzieckich.

Potężny oręż ideologiczny partii komunistycznych i robotniczych

Artykuł wstępny „Prawdy"

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Prawda" zamieścił artykuł wstępny pt. **„Potężny oręż ideologiczny partii Lenina-Stalina"**, poświęcony 13 rocznicy ukazania się genialnego dzieła Stalina — **„Historia WKP(b) — Krótki Kurs"**.

Ukazanie się dzieła Stalina o historii i teorii bolszewizmu — pisze „Prawda" — było niezwykle doniosłym wydarzeniem w życiu ideologicznym partii, narodu radzieckiego, światowego ruchu komunistycznego. „Krótki Kurs Historii WKP(b)" jest potężnym orężem ideologicznym bolszewizmu — encyklopedią podstawowych wiadomości marksizmu — leninizmu. Siła tej genialnej pracy Stalina tkwi w tym, że podano w niej z niezwykłą wnikliwością naukową teorię i historię bolszewizmu, uogólniono olbrzymie historyczne doświadczenie partii bolszewickiej, jakiego nie posiadała i nie posiada żadna partia na świecie.

W oparciu o historyczne doświadczenia WKP(b), partie komunistyczne i robotnicze krajów demokracji ludowej zwycięsko kierują budownictwem socjalizmu w swych krajach, wychowują masy pracujące w duchu internacjonalizmu, wierności i miłości do Związku Radzieckiego.

Komunistyczne partie krajów kapitalistycznych, kierując się ideologicznymi, organizacyjnymi, politycznymi i teoretycznymi zasadami bolszewizmu, prowadzą ofiarną walkę o żywotne interesy mas pracujących, o pokój, demokrację i socjalizm.

Ponad 1 milion ton cukru w br.

Tegoroczną kampanię rozpoczęła Cukrownia Przeworsk

WARSZAWA (PAP). — W dniu 29 września Cukrownia Przeworsk pierwsza w Polsce rozpoczęła kampanię cukrowniczą roku 1951-52. W związku z tym wiceminister Przemysłu Rolnego i Spożywczego inż. Krzyżanowski udzielił redaktorowi gospodarczemu PAP wywiadu, w którym omówił najważniejsze zadania oraz możliwości tegorocznej kampanii cukrowniczej.

Druga kampania cukrownicza Planu 6-letniego — mówi wiceminister Krzyżanowski — została rozpoczęta. Stawia ona poważne zadania zarówno przed robotnikami przemysłu cukrowniczego, jak i przed plantatorami buraka cukrowego.

Po Cukrowni Przeworsk, która rozpoczęła kampanię 29 września, w dniu 1 października br. ruszyła Cukrownia Rejowiec, następnie ruszy Klemensów w okręgu lubelskim, a później Kraśnik, Mała Wieś, Michałów i inne cukrownie okręgu warszawskiego i lubelskiego. Cukrownie okręgu poznańskiego, pomorskiego i Ziem Odzyskanych ruszą do 10 października bież. roku. W końcu miesiąca rozpocznie pracę nowowybudowana cukrownia Sokołów. Tegoroczna kampania cukrownicza zakończyć się winna około 20 grudnia.

Plan kampanii przewiduje dalsze podwyższenie produkcji w stosunku do roku ub. **Cukrownictwo da krajowi w tegorocznej kampanii ponad 1 milion ton cukru.**

Wrogowie narodu polskiego bandyci z NSZ — poniosą zasłużoną karę

W dniu 1 bm., w dziesiątym dniu procesu członków bandy NSZ „Las 1" przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi — głos zabrał oskarżyciel publiczny.

— Proces ten — oświadczył prokurator — wykazał całe dno upodlenia, do jakiego doszła burżuazja, zdradzając najżywotniejsze interesy narodu polskiego i zaprzedając się bez reszty w służbę imperializmu. Dążąc za wszelką cenę do powrotu ustroju kapitalistycznego w Polsce, burżuazja wypowiedziała nieubłaganą walkę rewolucyjnemu ruchowi postępowemu, tworząc m. in. w tym celu bandycką organizację NSZ. Ludzie, którzy dziś składają obrachunek ze swych zbrodni, stanowili trzon jednej z takich faszystowskich organizacji.

W toku przewodu sądowego wina oskarżonych została całkowicie udowodniona. W latach 1943—1944, kiedy hitlerowskie hordy cofały się spod Stalingradu, zwycięsko gromione przez bohaterską Armię Radziecką, gdy w powiatach opoczyńskim, rawsko-mazowieckim, opatowskim, kozienickim i in. oddziały Gwardii Ludowej, a później Armii Ludowej, ofiarnie walczyły na rzecz wielkiego zwycięstwa — bandyci spod znaku NSZ, wspierani, instruowani i praktycznie kierowani przez Gestapo, zamordowali 96 najlepszych synów narodu polskiego — bojowników o Polskę Ludową, nieludzko skatowali ponad 200 innych osób, a 11 członków Gwardii Ludowej oraz komunistów wydali w ręce Gestapo.

Prokurator przypomniał, jak na sali sądowej świadkowie rozpoznali swych oprawców, powtórnie odczytał pochodzące z archiwum NSZ dokumenty niezbicie świadczące o powiązaniu Gestapo z NSZ, podkreślił osobiste kontakty „dowódców" — „Toma", „Wyrwy" i osk. Masłochy z gestapowcami, po czym scharakteryzował zbrodnicze sylwetki oskarżonych.

Stanisław Masłocha — syn kułaka, przedstawiciel faszyzmu polskiego, brał świadomie udział w czterech wielkich akcjach wymierzonych przeciwko bojownikom o Polskę Ludową, członkom Armii Ludowej. Masłocha już raz skazany został przez Sąd Najwyższy **na 12 lat więzienia za** wydanie w ręce Gestapo 9 **komunistów** i sympatyków ruchu **rewolucyjnego.**

Marian Kubiak, jako **dowódca oddziału egzekucyjnego, brał udział w** sześciu zbrodniach.

Pozostali oskarżeni, **członkowie** bandyckiej organizacji **faszystowskiej** — **brali udział w masowych mordach, odznaczając się sadyzmem i nienawiścią do ludu.**

W zakończeniu prokurator **zażądał** następujących kar:

dla oskarżonych: **Stanisława Masłochy** („Lucjan") **i Mariana Kubiaka** („Wicher") — **kary śmierci oraz utraty praw obywatelskich na zawsze;**

dla oskarżonych: **Mieczysława Drabika** („Konrad"), **Wacława Napory** („Dan"), **Ryszarda Kozłowskiego** („Pogan"), **Tadeusza Stejskała** („Azja"), **Kazimierza Kassyka** („Wicuś") **i Zdzisława Kacera** („Atos Ciapek") — **długoletnich kar więzienia.**

Wyrok zostanie ogłoszony w dniach najbliższych.

Nowy rok akademicki rozpoczęty



W auli Akademii Medycznej licznie zgromadzeni studenci w skupieniu i z uwagą słuchają transmitowanego przez radio przemówienia ministra Szkół Wyższych i Nauki, tow. Rapackiego.



Uroczysty akt immatrykulacji na Uniwersytecie Łódzkim. Studenci pierwszego roku składają uroczyste ślubowanie na ręce rektora prof. dr. Chałasińskiego



W ramach uroczystej inauguracji roku akademickiego na Politechnice Łódzkiej — studenci przodujący w nauce otrzymali cenne nagrody.



Immatrykulowani studenci Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej: L. Śliwiński, B. Łycińska, H. Zając E. Szkudlarek oglądają otrzymane przed chwilą indeksy

Naprzód do walki o zwycięskie postępy w nauce

Łódzkie wyższe uczelnie uroczyście rozpoczęły nowy rok akademicki

Na Uniwersytecie Łódzkim

W auli uniwersyteckiej, obok licznie zgromadzonych studentów, profesorów i asystentów, zebrali się również przedstawiciele klasy robotniczej, Wojska Polskiego oraz uczniowie szkół średnich. Za stołem prezydialnym — w otoczeniu członków Senatu Uniwersytetu Łódzkiego zasiedli: **przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi tow. Marian Minor, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Franciszek Grochalski oraz profesorowie Uniwersytetu Łódzkiego: laureat tegorocznej Państwowej Nagrody Naukowej dr Natalia Gąsiorowska i dr Jan Dembowski, przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Polskiej Akademii Nauk.**

Zebrani wysłuchali w skupieniu transmitowanego przez radio przemówienia ministra Nauki i Szkół Wyższych, tow. Rapackiego. Słowa ministra, wzywające zarówno pracowników naukowych jak i młodzież akademicką do wzmożenia wysiłków w nowym okresie pracy na wyższych uczelniach, przyjęte zostały entuzjastycznymi oklaskami.

Rektor Uniwersytetu Łódzkiego, **prof. dr Józef Chałasiński,** powitawszy przybyłych gości i licznie zebranych pracowników naukowych i studentów, a wśród nich rozpoczynających w tym roku naukę na Uniwersytecie studentów I roku, omówił szereg problemów, związanych z życiem łódzkiej uczelni uniwersyteckiej. Mówca wskazał na więź serdecznej współpracy, łączącej Uniwersytet Łódzki z klasą robotniczą naszego masta, z Prezydium Rady Narodowej, które nie szczędzi pomocy dla tej tak ważnej w życiu Łodzi placówki naukowej.

Uniwersytet Łódzki — stwierdza rektor Chałasiński — posiada w swym kilkuletnim dorobku poważne osiągnięcia. Dzięki oparciu dydaktyczno-naukowej pracy na podstawach marksizmu - leninizmu osiągnięcia te zostaną niewątpliwie pogłębione i pomnożone w bieżącym roku akademickim.

— Ogłaszam otwarcie siódmego roku Uniwersytetu Łódzkiego, uniwersytetu nowego, uniwersytetu rodzącej się Polski socjalistycznej — oznajmia uroczyście ob. rektor, kończąc swe przemówienie.

Rozlegają się gromkie oklaski, gdy w imieniu łódzkiej klasy robotniczej zabiera głos **tow. Jakutowicz, przodownica pracy z ZPB im. Dubois.**

„Witam was — mówi tow. Jakutowicz — **w imieniu włókniarek łódzkich, wszystkich przodownic pracy. Jak my, przy naszych warsztatach walczymy o zwycięskie wykonanie planu, tak wy walczcie o jak najlepsze wyniki w nauce."**

Po przemówieniu przewodniczącego Zarządu Dzielnicowego ZMP UŁ, Chrzanowskiego, nastąpił uroczysty dla nowo wstępujących studentów moment — **akt immatrykulacji.**

— Otrzymując obywatelstwo akademickie, składam na ręce rektora uroczyste ślubowanie, że będę wytrwale dążył do zdobycia wiedzy... — powtarzają słowa uroczystego przyrzeczenia przedstawiciele studentów I roku.

Na zakończenie uroczystości prof. dr Natalia Gąsiorowska wygłosiła wykład inauguracyjny pt. **„Historyczny proces formowania się narodu polskiego".**

Politechnika Łódzka

Wielką, pięknie udekorowaną **aulę** wypełnili studenci wszystkich **semestrów,** asystenci i przedstawiciele bratnich uczelni. Witani przez zgromadzonych serdecznymi oklaskami przybywają profesorowie, a wśród nich dziekani poszczególnych wydziałów z rektorem **prof. dr Osmanem Achmatowiczem na czele.**

Uroczystość otworzył rektor Politechniki Łódzkiej, prof. dr Achmatowicz, witając przybyłego na uroczystość **I sekretarza KŁ PZPR, tow. Pawła Wojasa,** przedstawicieli Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki, Prezydium Rady Narodowej, organizacji młodzieżowych oraz delegacje robotników i chłopów. Wśród zaproszonych gości widzimy również znanych przodowników pracy i racjonalizatorów — **Marię Jedlińską, Janinę Janicką, Antoniego Szczepaniaka, Kazimierza Jóźwiaka, Stefana Zająca i Jerzego Kubiaka.**

Po wysłuchaniu transmitowanego przez radio przemówienia ministra Szkół Wyższych i Nauki, **tow. Rapackiego,** obszerny referat wygłosił rektor Achmatowicz omawiając dotychczasowy dorobek Politechniki Łódzkiej oraz oczekujące ją w bież. roku akademickim i latach następnych — zadania. Mówił o wspaniałych osiągnięciach uczelni, na której wydziałach studiuje obecnie **ponad 2.500 studentów,** o słusznej dumie łódzkiej klasy robotniczej, wysiłkom której mamy do zawdzięczenia powstanie Politechniki, o obowiązkach, jakie wobec państwa i mas pracujących mają do wypełnienia studenci i profesorowie.

— Większość, bo ponad 60 proc. studiującej na Politechnice Łódzkiej młodzieży — to synowie robotników i chłopów. Od ich starań i postępów w nauce — oświadczył w końcowym fragmencie swego przemówienia prof. dr Achmatowicz — **zależy, jaki będzie polski student, jakie będą kadry inżynierskie budujące socjalizm w naszym kraju. Wasza praca służyć będzie nie tylko wam, ale całemu krajowi, całej postępowej ludzkości walczącej o pokój, o lepsze jutro. Życzę wam, abyście w walce o coraz to wyższy poziom naszej nauki i techniki, w budowie fundamentów socjalizmu, szli od sukcesu do sukcesu."**

Długo niemilknącymi oklaskami nagrodzili zebrani serdeczne przemówienie do studentów **Jerzego Kubiaka, przodownika pracy z Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka.**



Przodownik pracy z Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka, Jerzy Kubiak, przemawia do studentów.

— Oczekujemy od was, studentów Politechniki Łódzkiej — powiedział m. in. tow. Kubiak — **iż otoczeni troskliwą opieką naszego rządu i partii, staniecie na wysokości zadania, że będziecie nieustannie podnosić wasz poziom ideologiczny i zawodowy. Życzę wam w imieniu własnym i klasy robotniczej naszego miasta jak największych sukcesów w nauce i pracy. Chcemy, abyście jak najszybciej zajęli należne wam miejsca budowniczych Wielkiego Planu 6-letniego."**

Z kolei rozdane zostały nagrody za najlepsze prace studenckie i odbyła się promocja doktorska. Tytuły doktorów nauk technicznych otrzymali na Wydziale Elektrycznym — **mgr inż. Henryk Kozłowski i mgr inż. Władysław Pełczewski,** a na Wydziale Chemicznym — **mgr inż. Eligia Turska - Kuśmierzowa, mgr. inż. Antoni Kotełko oraz mgr inż. Włodzimierz Surewicz.**

Po uroczystym ślubowaniu nowo wstępujących studentów Politechniki Łódzkiej, wykład inauguracyjny pt. **„Perspektywy rozwoju przemysłu spożywczego w Polsce".** wygłosił dziekan Wydziału Chemii Spożywczej, **prof. dr Stanisław Zagrodzki.**

Wyższa Szkoła Pedagogiczna

W sali Młodzieżowego Domu Kultury odbyła się wczoraj **uroczysta inauguracja roku akademickiego w PWSP.** Wśród niemilknącej burzy oklasków zajęli miejsca za stołem prezydialnym **wiceminister oświaty, prof. Jabłoński przedstawiciele KŁ PZPR, tow. tow. Kaczmarek i Rejniak,** przedstawiciel RN m. Łodzi, **tow. Gerlecka,** młodzi przodownicy nauki PWSP, **Lieberman i Noske,** oraz przodownicy pracy.

Kilkuset zebranych na sali studentów PWSP, synów robotników i chłopów, w skupieniu wysłuchało referatu wiceministra Jabłońskiego, poświęconego omówieniu odpowiedzialnych i zaszczytnych zadań, które mają do spełnienia w szkołach przyszli wychowawcy nowego pokolenia.

„Łącznie bez mała 5 tysięcy studentów — stwierdził wiceminister Jabłoński — **przygotowuja nasze PWSP do zawodu, którego znaczenie społeczne jakże jasno i dobitnie scharakteryzował Michał Kalinin — mówiąc: „Państwo i naród powierzają nauczycielom dzieci, tj. ludzi w takim wieku, kiedy najłatwiej na nich oddziaływać, powierzają im pielęgnowanie, rozwój, kształtowanie nowego pokolenia, tzn. swoją nadzieję i przyszłość".**

Omawiając szeroko wielkie znaczenie posiadania przez nauczyciela dużego zasobu wiedzy i zajęcia przezeń właściwej postawy moralnej, wiceminister Jabłoński powiedział: **„Doskonalić więc trzeba swój umysł i charakter, zdobywać wiedzę, ugruntowywać w samym sobie zasady moralności socjalistycznej na długo przedtem, nim się przystąpi do wychowywania tych, którzy są przyszłością i nadzieją narodu. By PWSP mogły jeszcze lepiej spełniać swe ważne zadania, konieczny jest bezpośredni, uczuciowy związek każdego nauczyciela z dokonującą się rewolucją kulturalną oraz gruntowne przyswojenie sobie przez niego nauki marksistowskiej o społeczeństwie".**

„W tej trudnej, codziennej walce — kończył wśród gromkich oklasków tow. Jabłoński — **sił nam dodaje świadomość, że potrafimy wyrugować wszystkie nasze błędy, że potrafimy przełamać każdą trudność, jeśli kierować się będziemy najpiękniejszą ideologią, jaką dotychczas ludzkość potrafiła stworzyć, a zarazem najdoskonalszą teorią naukową — nauką marksizmu-leninizmu".**

„Cześć nauce i pracy" grzmiały chóralne okrzyki, kiedy młode studentki wręczały wiceministrowi Jabłońskiemu bukiet kwiatów. Z kolei zabrała głos prof. dr **Hanna Szmuszkowicz,** rektor PWSP.

Baza materialna PWSP — mówiła **prof. Szmuszkowicz—w ciągu ostatnich miesięcy uległa znacznemu rozszerzeniu. Oddajemy do użytku 6 nowych pracowni laboratoryjnych, dwie dalsze zostaną udostępnione studentom z końcem października br. Rozszerzono pracownię fizyczną i zakład chemii organicznej. Powstały przy zakładach naukowych nowe czytelnie i biblioteki naukowe. Młodzież PWSP — to 900 studentów, z których 80 proc. należy do ZMP, a której 92 proc. stanowią synowie robotników i chłopów.**

Nowa fala entuzjazmu i radości ogarnęła obecnych studentów, kiedy rektor uczelni, prof. Szmuszkowicz, przystąpiła do dokonania uroczystej immatrykulacji. Przedstawiciele studentów I roku, stojąc szeregiem przed Prezydium, wolno i wyraźnie powtarzają za rektorem każde słowo tekstu ślubowania. Zalega uroczysta cisza. Siłą i przekonaniem tchną słowa, wygłaszane przez młodych studentów.

Następnie wygłosił wykład inauguracyjny dziekan Wydz. Mat.-Przyrodniczego, prof. Halicz.

Akademia Medyczna

I aula Akademii Medycznej i wiodące do niej korytarze wypełniły się młodzieżą, licznie przybyłą na uroczystość rozpoczęcia nowego roku akademickiego.

Przy stole prezydialnym zasiedli: przedstawiciel KŁ PZPR tow. Malinowski, przedstawiciele Wojska Ludowego, przedstawiciele SD, ZSL, Zarządu Głównego ZMP, Służby Zdrowia, Miejskiej i Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz przodownicy z łódzkich zakładów pracy.

Po wysłuchaniu przez zebranych nadawanego przez radio przemówienia ministra Nauki i Szkół Wyższych, tow. Rapackiego, głos zabrał rektor uczelni, prof. dr Emil Paluch.

W krótkim swym referacie rektor Paluch podkreślił zdobycze nauki w Polsce Ludowej, oświadczając w imieniu grona nauczającego i studentów Akademii Medycznej: **„Razem z włókniarzami Łodzi realizować będziemy Plan 6-letni i budować będziemy socjalizm. Naszym obowiązkiem jest stworzyć nowe zastępy kadr naukowych, przed którymi w wolnej ludowej ojczyźnie szeroko otwarte są wrota wiedzy".**

Z kolei wygłosił przemówienie powitalne przedstawiciel młodzieży, ob. Korzon, kończąc je — podchwyconymi entuzjastycznie przez zebranych — okrzykami na cześć Prezydenta Bieruta i Generalissimusa Stalina.

Z widocznym wzruszeniem wysłuchali zebrani przemówienia znanej przodownicy pracy z ŁZPO, Mirki Tomaszewskiej, która m. in. powiedziała: **„Waszym obowiązkiem jest osiągać jak najlepsze wyniki w nauce, naszym — najwyższe procenty wydajności w pracy. Idziemy jedną drogą, której na imię socjalizm i Pokój".**

Z kolei dla nowowstępujących studentów I roku odbył się akt najbardziej uroczysty — immatrykulacja.

Pięciu studentów: Stanisław Bidas, Halina Zawadzka, Him Nejman, Barbara Wesołowska i Włodzimierz Józefowicz, na ręce rektora uczelni złożyło uroczyste ślubowanie.

Wykład inauguracyjny pt. „Nowy etap w dziejach cytologii" wygłosił dziekan prof. dr Bagiński.

Wieczorowa Szkoła Inżynierska

W godzinach popołudniowych w X audytorium Politechniki Łódzkiej zebrało się ponad 700 słuchaczy Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej. Wielu przybyło tutaj wprost ze swych zakładów pracy, aby wziąć udział w uroczystej inauguracji nowego roku szkolnego.

Przy stole prezydialnym obok rektora uczelni, tow. inż. Hechta, zasiedli: **I sekretarz KŁ PZPR, tow. Paweł Wojas, kierownik Wydz. Ekonomicznego KŁ, tow. Olasek, rektor Politechniki Łódzkiej prof. dr Osman Achmatowicz, rektor PWSP dr Hanna Szmuszkowicz, przodownicy pracy i racjonalizatorzy z łódzkich fabryk oraz przedstawiciele Rady Narodowej i Łódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju.**

Z uwagą i w skupieniu studenci W.S.I. wysłuchali treści listu ministra Szkół Wyższych i Nauki, tow. A. Rapackiego, odczytanego przez prorektora inż. Grebera. **W liście tym min. Rapacki wzywa słuchaczy Wieczorowych Szkół Inżynierskich do wzmożenia wysiłków w walce o podniesienie wyników nauczania, do pełnego wykorzystywania w swych zakładach pracy wiadomości teoretycznych, zdobytych na uczelni, do nawiązania ścisłego kontaktu z przodownikami pracy i racjonalizatorami.**

Rektor inż. Hecht omówił dorobek naukowy uczelni, która w ciągu dwóch lat swego istnienia potrafiła zmobilizować do nauki około 900 słuchaczy, w większości rekrutujących się z robotników fabryk łódzkich. Wykłady w Wyższej Szkole Inżynierskiej prowadzone są w oparciu o dorobek przodującej techniki radzieckiej i na wzór tego rodzaju wyższych uczelni robotniczych Związku Radzieckiego.

„Zadaniem naszym — stwierdził rektor Hecht — **jest nie tylko wykształcenie wysokokwalifikowanych zawodowo kadr inżynierów specjalistów, ale również uzbrojenie ich w niezawodny oręż marksizmu-leninizmu".**

Serdeczną owację zgotowali studenci przodownikowi pracy z ZM im. Strzelczyka, tow. Józefowi Wójcikowi, który w imieniu łódzkiej klasy robotniczej życzył słuchaczom W.S.I. pomyślnych wyników w nauce i pracy zawodowej.

„Robotnicy łódzcy dumni są ze swej uczelni — oświadczył tow. Wójcik. — **Dumni jesteśmy z naszych towarzyszy pracy — przodujących włókniarzy, metalowców i budowlarzy, którzy w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej zdobywają wiedzę teoretyczną, pogłębiają wiadomości zawodowe i podnoszą swoje uświadomienie ideologiczne".**

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki".

Wyższa Szkoła Ekonomiczna

— „Przyrzekamy uroczyście, że będziemy posłuszni przepisom Wyższej Szkoły Ekonomicznej, że będziemy okazywać władzom i profesorom poszanowanie i przykładali się pilnie do studiów..."

Wśród głębokiej ciszy panującej na sali, rektor WSE prof. dr Remigiusz Bierzanek, odczytuje tekst ślubowania. Słowo po słowie powtarzają je: **Teresa Jankowska, Mieczysław Kiciński, Czesław Wilczyński, Bogusław Bożałek, Kazimierz Furman, Stanisława Komorowska i Stanisław Szyszkowski.** Na twarzach ich maluje się wzruszenie i radość. Oni, córki i synowie robotników i chłopów, reprezentują dzisiaj 320 studentów, nowo przyjętych na I rok studiów WSE. Rektor w asyście dziekanów prof. dr Rachwalskiego i prof. dr Iwińskiego wręcza immatrykulowanym studentom indeksy, życząc im pomyślnych wyników w nauce.

Aula Wyższej Szkoły Ekonomicznej wypełniona jest do ostatniego miejsca. Ponad 900 studentów uczelni bierze dzisiaj udział w swym wielkim święcie, w inauguracji nowego roku akademickiego. W pierwszych rzędach zasiedli zaproszeni goście, racjonalizatorzy i przodownicy pracy z Łódzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, przedstawiciel Komitetu Łódzkiego tow. Sercarz, przedstawiciel Wojska Polskiego, przedstawiciele Prez. Rady Narodowej, ORZZ i grupa uczniów z 11 klasy szkoły średniej.

Zrywa się burza oklasków, gdy na mównicę wstępuje przodownik pracy z ŁZPO, **tow. Plocek.** Życzy on studentom osiągnięcia jak najlepszych wyników w nauce, apeluje, aby tak jak robotnicy w swych halach produkcyjnych, tak oni w swych salach wykładowych i zakładach naukowych walczyli o realizację Planu 6-letniego.

Rektor Bierzanek w krótkim przemówieniu wskazał na olbrzymią pomoc państwa dla Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi. Uczelnia posiada nowocześnie wyposażony gmach, zakłady naukowe i bibliotekę, która dzisiaj liczy już 46.783 tomy, będąc jedną z największych bibliotek ekonomicznych w całym kraju. W Planie 6-letnim przewidziany jest dalszy rozwój uczelni. Wybudowane zostanie nowe skrzydło gmachu, powstaną nowe zakłady naukowe związane z miejscowym przemysłem.

Mówca wskazał na konieczność popularyzowania wśród studentów najnowszych osiągnięć ekonomiki radzieckiej. W ubiegłym roku akademickim trzech profesorów WSE przebywało w Moskwie, gdzie zapoznali się oni z pracą naukową instytutów ekonomicznych w Związku Radzieckim i obecnie dzielą się zdobytymi doświadczeniami z asystentami i młodzieżą akademicką.

W imieniu studentów głos zabrał przewodniczący Zarządu Uczelnianego ZMP tow. Piwowarski. Apelował on do zebranych, aby w nowym roku akademickim dbali o socjalistyczną dyscyplinę nauki i systematycznie podnosili swój **poziom** ideologiczny.

Wykład inauguracyjny prof. inż. Henryka Regulskiego pt. „Rola nauk technicznych w wykształceniu ekonomisty" zakończył uroczystość rozpoczęcia roku akademickiego w Wyższej Szkole Ekonomicznej.

Wyższa Szkoła Muzyczna

Udekorowana sala koncertowa Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej zapełniła się młodzieżą i wykładowcami. Zebrani w podniosłym nastroju omawiali swe zamierzenia w nadchodzącym roku akademickim i dzielili się wrażeniami z wakacji. Wielu bowiem studentów wykorzystało tegoroczne wakacje dla wzbogacenia swych umiejętności na kursach szkoleniowych muzycznych i ideologicznych. Profesorowie i studenci wielokrotnie podkreślali w rozmowach, że z niecierpliwością oczekują wznowienia zajęć w ukochanej przez wszystkich uczelni.



Rektor Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej — prof. K. Sikorski wygłasza wykład inauguracyjny.

Punktualnie o 11 rektor PWSM, prof. Kazimierz Sikorski, zagaił uroczystość, zapraszając do prezydium przedstawicieli partii, władz uczelnianych oraz organizacji społecznych i młodzieżowych. Po wysłuchaniu przemówienia radiowego wiceministra Kultury i Sztuki, Włodzimierza Sokorskiego, przemówił do zebranych rektor Sikorski.

Omawiając imponujące wyniki szkoły w roku ubiegłym, jak udzielenie absolutorium 25 absolwentom, udział w wystawieniu IX Symfonii Beethovena i „Harnasi" Szymanowskiego, wielokrotne występy publiczne studentów PWSM, wezwał prof. Sikorski młodzież do wzmożenia walki o jeszcze lepsze wyniki nauczania.

Przewodniczący Komitetu Uczelnianego Związku Studentów, Zdzisław Kwiatkowski, przyrzekł w imieniu studentów jak najpilniejszy udział w pracach szkolnych i dalsze rozwijanie wyższych, zespołowych form nauczania.

Serdecznie przemówił do zebranych tow. Kozłowski, przedstawiciel klasy robotniczej. Tow. Kozłowski podkreślił, że klasa robotnicza oczekuje od artystów nie tylko rozrywki po dniu ciężkiej pracy, lecz także pomocy w poznaniu i upowszechnianiu kultury polskiej.

Uroczystą inaugurację zakończono odśpiewaniem hymnu młodzieży.

Wyższa Szkoła Aktorska

W jednej ze wspaniałych sal gmachu, w którym mieści się **Wyższa Szkoła Aktorska,** licznie zebrali się studenci oraz profesorowie. Przybyli także przedstawiciele partii, Ministerstwa Kultury i Sztuki, ORZZ oraz przodownicy łódzkich zakładów pracy, aby wraz z młodzieżą wziąć udział **w uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego.**

Po wysłuchaniu przez zgromadzonych radiowego przemówienia wiceministra Sokorskiego, głos zabiera **rektor uczelni, tow. Dejmek.** Mówi on o zadaniach, stojących przed studentami w bieżącym roku szkolnym.

— W nauce winniście nie szczędzić wysiłku — powiedział rektor, aby z chwilą opuszczenia uczelni stać się godnymi swej misji krzewicieli sztuki socjalistycznej.

Z kolei przemawia przodownik pracy z ZPB im. Dzierżyńskiego, **tow. Dalecki,** który w imieniu robotników życzy studentom owocnych wyników nauki.

Następuje **uroczysta chwila immatrykulacji.** Studenci Danuta Kłopocka i Bogdan Sobiesiak składają w imieniu nowoprzyjętych studentów ślubowanie.

— Będziemy wytrwale dążyć do zdobycia wiedzy, nie przyniesiemy ujmy dobremu imieniu uczelni, będziemy posłuszni ustawom, przepisom oraz władzom uczelni — brzmią z siłą wypowiadane przez nich słowa ślubowania.

Na zakończenie uroczystości prof. Leon Gomolicki wygłosił wykład inauguracyjny **o Gorkim, jako twórcy teatru socjalistycznego.**

Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych

Przed gmachem Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych zebrała się wielka gromada młodzieży. Co chwila z różnych stron miasta przyłączają się do niej coraz to nowe grupki studentów. Padają radosne okrzyki powitania, wymieniają się serdeczne uściski dłoni. Miło jest po spędzonych przyjemnie wakacjach spotkać się znowu z kolegami, z którymi dzieliło się trudy i sukcesy ubiegłego roku akademickiego.

Następuje uroczysta chwila rozpoczęcia nowego roku akademickiego. W prezydium zasiadają: **rektor PWSSP, ob. Borysowski, przedstawiciel KŁ PZPR, tow. Kwaśniewski, przedstawiciel Prezydium MRN, tow. Forbertowa, dziekan Wydziału Włókienniczego, ob. Piotrowska, dziekan Wydziału Architektury Wnętrz, inż. Derkowski i przedstawiciel ZU ZMP, kol. Nachlik.**

Studenci, profesorowie i zaproszeni goście wysłuchują w skupieniu i z uwagą nadawanego przez radio przemówienia **wiceministra Kultury i Sztuki, tow. W. Sokorskiego,** który w związku z rozpoczynającym się nowym rokiem w wyższych szkołach artystycznych wezwał młodzież akademicką **do lepszej, wydajniejszej pracy, do walki o sztukę naszych czasów, o humanistyczną i bliską człowiekowi sztukę realizmu socjalistycznego.**

Przemówienie **rektora PWSSP, Borysowskiego** było nacechowane głęboką wiarą, że w bieżącym roku akademickim studenci PWSSP dołożą wszelkich starań, aby **podnieść swój poziom ideowy i artystyczny,** w zrozumieniu, że praca ich i wysiłki wydatnie pomogą w realizacji Planu 6-letniego.

W imieniu młodzieży zabrał głos kol. Nachlik, który powiedział m. in.:

„Miarą naszej miłości do ojczyzny będą wyniki osiągnięte w nauce, miarą naszej świadomości będą wyniki osiągnięte w pracy społecznej".

Po przemówieniach wygłoszony został referat o realizmie w sztuce XIX wieku. Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu młodzieży świata.

Wyższa Szkoła Filmowa

Uroczyście rozpoczął się nowy rok akademicki w Wyższej Szkole Filmowej. Przy udekorowanym stole prezydialnym zasiedli przedstawiciele grona nauczającego uczelni, partii i ZMP.

Po wysłuchaniu przez zebranych przemówienia wiceministra Kultury i Sztuki, tow. Sokorskiego, referat wygłosił dyrektor szkoły tow. Kacperski.

„Rozpoczynający się nowy rok akademicki — oświadczył tow. Kacperski — będzie okresem uciążliwej i ofiarnej pracy. W związku z tym, że szkoła nasza z czteroletniej staje się pięcioletnią, realizacja programu wymaga poważnego wzmocnienia dyscypliny pracy, uaktywnienia grup samokształceniowych i kół naukowych oraz walki z dotychczasowym „artystowskim typem szkoły".

Z kolei zabrał głos przedstawiciel Filmu Polskiego, dyr. Karpowski oraz przedstawicielka Zarządu Uczelnianego Związku Studentów, ob. Kozłowska.

„Zadaniem naszym — oświadczyła ob. Kozłowska — **jest zdobywać coraz wyższe kwalifikacje zawodowe i ideologiczne. Socjalizm budujemy naszymi wynikami w nauce. Musimy zdać sobie sprawę z tego, że kraj czeka na nas — na wyniki naszej pracy. Czekają na nas ci, którzy łożą na naszą naukę — polska klasa robotnicza.**

Następnie odbył się uroczysty moment ślubowania. W imieniu nowoprzyjętych studentów składali przyrzeczenie wyróżnieni w egzaminach konkursowych — Sokołowska, Dyja i Kidała.

Wykład inauguracyjny na temat: „Historia filmu oświatowego" wygłosił prof. dr Lewicki.

Wspaniała inwestycja Sześciolatki

Na budowie rurociągu Łódź-Pilica

Plan 6-letni to plan wielkiej budowy. Gdzie się nie obejrzysz, w którą stronę Polski nie pojedziesz, niemal wszędzie napotykasz jego wspaniałe dzieła. Wędrówka szlakiem Sześciolatki przynosi i w Łodzi niemało niespodzianek. Znają i kochają łodzianie nowe budowle, które tak bardzo zmieniają oblicze naszego miasta. Cieszą się z każdego nowego domu, z każdej nowej ulicy. Ale chyba najwięcej radości sprawia mieszkańcom Łodzi rurociąg. Miasto tak spragnione od wielu dziesiątek lat — wody, łańcuchem rur połączy się na zawsze z Pilicą, skąd świeża i zdrowa woda spływać będzie nieprzerwanym strumieniem.

Uchwała Rządu o poprawie warunków sanitarnych w Łodzi, przyśpiesza budowę tej wielkiej inwestycji. Wzmaga się tempo naukowych badań oraz robót wiertniczych i budowlanych.

Nad Pilicą, pod kierownictwem Państwowego Instytutu Geologicznego, przeprowadzane są tzw. studia. To nie jest taka łatwa sprawa — obliczyć i ustalić możliwości rzeki i wód gruntowych, wszystko przewidzieć. I nie tylko dla jednego rurociągu.

Rurociąg — to jedno z najpiękniejszych „czarodziejstw“ Planu 6-letniego.

* * *

Cała budowa znajduje się pod ziemią. Wchodzi się kilka metrów w dół — niby do jamy, a tam — szeroka, ogromna przestrzeń już omurowana, las smukłych kolumn podpiera łukowe arkady. Podłoga dziwna — falista, ceglana. Dziwny jest cały ten budynek. Nie do zamieszkania — to jasne. Ale gdyby kierownik techniczny, Bernard Brzozowski, nie zdradził nam wcześniej tajemnicy, nikt by się nie domyślił, że to... zbiornik na wodę. Ten piękny gmach zostanie napełniony aż po sufit — wodą.

Zbiornik takiej konstrukcji jest bardzo trwały — służyć może długie lata. Zbudowany jest z cegły I gatunku, tzw. kanalizacyjnej. Przywieziono ją tutaj aż spod Poznania.

Ostatni transport wykazał pewne defekty. Robotnicy podnieśli alarm. Najlepszy znawca cegieł, murarz Stanisław Górny, pojechał zaraz do Poznania. Wczoraj już nadał meldunek telefoniczny: „3 wagony dobrej cegły w drodze“. Dogadał się widać murarz z ceglarzami. I to szybko.



Koparka z NRD zastępuje pracę 100 ludzi...

Brygady Kwiatkowskiego i Miniszowskiego zręcznie układają dno zbiornika z mocno-czerwonych cegieł. Każda z brygad wykonuje 200 proc. normy.

Ten pracowicie wymurowany zbiornik pomieści 30.000 metrów sześciennych wody.

Na powierzchnię prowadzi kolejka linowa. Tuż obok transporter narzuca na dach budowy urodzajną ziemię. Wyrośnie na niej bujna trawa. A z boku — ciągnie się równo, prosto „jak strzelił“ — głęboki wykop. W żółtym piasku leżą grube, ciemne rury. To one doprowadzą znad Pilicy wodę do zbiornika.

* * *

Droga wzdłuż wykopu — długiego już na kilometr, wiedzie przez sterty piasku i gliny. Rurociąg biegnie prosto, na samym tylko początku tworząc „dwa kolana“. Kiedy zejść na dół i spojrzeć przed siebie, przymrużywszy oczy — widać idealnie prostą linię. Każda rura (długości 5 metrów) ma 2 tony wagi. Można sobie wyobrazić, ile wysiłku wymagało przesuwanie takich kolosów na rolkach, dopóki trzech racjonalizatorów — brygadzista Oleśkiewicz, majster Ptaszek i technik Wilk — nie sporządzili specjalnego wózka.

Oleśkiewicza i jego brygadę spotkamy znacznie dalej — tam właśnie, gdzie odbywa się montowanie rur, łączenie ich za pomocą gumowych pakunków. Cała brygada „wypowiedziała walkę“ brygadzie Rojewskiego — o to, kto szybciej i lepiej posuwać się będzie wykopem naprzód. Rojewski, posługując się celownikami, reguluje układanie nowych elementów rurociągu. Chodzi o to, żeby woda, płynąca rurami, nie napotykała na żaden opór.

Im dalej, tym intensywniejsze roboty, tym więcej ludzi. A chociaż budowa trwa od niedawna, niejeden z pracowników dał się już poznać jako przodownik. Na przykład monter Walerian Gałka, specjalista od najtrudniejszych robót, odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi za pionierską pracę przy budowie huty „Częstochowa“. Teraz, stojąc nad wykopem, opowiada z dumą, jak to było w hucie.

* * *

Z daleka dolatuje jednostajny terkot, a czasem przeraźliwy zgrzyt. To nowy gość na terenie budowy — koparka z NRD.

Koparka jest podobna do wielkiego ptaka, który rozsiadł się nad wykopem i zapuszcza w ziemię długi dziób, drąży nim twardy, ilasty grunt. Transporter, który wygląda jak rozczapierzone skrzydło, wyrzuca na bok bryły ziemi, tworząc z boku wykopu wysoki wał. Operatorzy — Jan Hawryluk i Grzegorz Kołaczyk przyjechali tu wraz z koparką z Warszawy. Mieszkają w hotelu robotniczym. Jedzenie dowozi im się na budowę 3 razy dziennie samochodem.

Chłopcy bardzo chwalą warunki pracy. ZMP-owiec Hawryluk przywiązał się już ogromnie do maszyny. Bo też koparka jest naprawdę godna podziwu: waga — 52 tony, siła — 100 koni parowych. Zastępuje pracę 100 ludzi. O ileż szybciej posuną się teraz roboty przy wykopach.

W tym miejscu rozciąga się już „szczere pole“. Z jednej strony widnieją wśród zieleni nowe domy przedmieścia Łodzi, z drugiej roztacza się krajobraz wiejski. Biało-czerwone słupki wskazują, którędy będzie „posuwał się“ rurociąg.

— Pójdziemy pod rzekami i pod torami kolejowymi — mówi tow. Wilk. — Naszej drogi do Pilicy nie zahamuje żadna przeszkoda. W przyszłym roku posuniemy się naprzód o 20 km.

W 1954 roku rurociąg dotrze już do celu. Tegoż roku w lipcu, na Święto Odrodzenia, wedrą się weń pierwsze pilickie fale.

Polscy naukowcy, inżynierowie i robotnicy wypełniają jedno z trudnych, wspaniałych zadań 6-letniego Planu.

H. SAM.

Kronika partyjna

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE—LEWA: Dziś o godz. 16.30 w lokalu własnym, przy ul. Narutowicza 28, odbędzie się odprawa I i II sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych.

Młodzież ZPB im. Marchlewskiego rozpoczyna nowy rok szkolenia masowego

13 propagandystów młodzieżowych, którzy ukończyli 10-dniowy kurs w Ośrodku Szkoleniowym ZMP, będzie wiedzę swą przekazywać 11 zespołom, skupiającym około 300 osób spośród młodzieży zorganizowanej i niezorganizowanej, objętej szkoleniem masowym w ZPB im. Marchlewskiego.

W związku z rozpoczęciem się tego szkolenia odbyła się tutaj uroczysta akademia. W prezydium, obok przedstawicieli partii, zarządu Głównego i Zarządu Łódzkiego ZMP, zasiedli młodzieżowi przodownicy pracy: Teresa Rach i Zdzisław Malicha.

Referat okolicznościowy wygłosił Ryszard Stępień, podkreślając wielkie znaczenie szkolenia masowego.

Z kolei zabrał głos członek egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej przy Zakładach ZPB im. Marchlewskiego, tow. Gronowski. Mówił on o warunkach, jakie miała młodzież za czasów sanacji i o tym, jak wielkie perspektywy stoją dziś przed nią w Polsce Ludowej.

W czasie uroczystości do prezydium wpłynęło zobowiązanie, podjęte przez młodzież pracującą w wykończalni. „My, młodzież, zorganizowana w ZMP, będziemy starać się w swojej codziennej pracy o jak najlepsze wyniki produkcji. Zobowiązujemy się walczyć z marnotrawstwem i bumelanctwem, przestrzegać ochrony maszyn i utrzymania czystości na sali produkcyjnej. Zobowiązujemy się do przestrzegania stuprocentowej frekwencji na szkoleniu masowym“.

Zobowiązanie powitano burzliwymi oklaskami.

Uroczystość zakończyły występy artystyczne i zabawa taneczna.

Niedbała naprawa przynosi straty

Biuro Technologii Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka wystosowało w dniu 4 listopada 1950 r. pismo do kierownika warsztatów reperacyjnych, tow. Łukowskiego, dotyczące naprawienia rur, przechodzących przez składnicę na II oddział. Ulatniająca się z powodu popękania rur para osiada na narzędziach, wskutek czego niektóre z nich ulegają zniszczeniu.

Warsztat reperacyjny przystąpił do naprawy rur w początkach br. Podczas zimy było dość czasu na zreperowanie uszkodzonych rur. Jednakże do dnia dzisiejszego nic nie zrobiono. Wydaje mi się, że już wielki czas, aby tow. Łukowski przystąpił energiczniej do tej sprawy i wreszcie naprawił rury, przebiegające przez składnicę przyrządów. Brak centralnego ogrzewania w składnicy przyrządów winien zostać w bieżącym roku uzupełniony, gdyż podczas zimy zatrudniony tu personel nie jest w stanie należycie pracować.

Sprawą tą winny się zainteresować dyrekcja oraz referat BHP przy naszych zakładach.

Z. DROZDOWSKI
Zakłady Mechaniczne im. Strzelczyka

Dziś jeszcze można rejestrować bony mięsno-tłuszczowe

Wydział Handlu Rady Narodowej miasta Łodzi podaje do wiadomości, iż **rejestracja bonów mięsno-tłuszczowych przedłużona została do dnia 2 października br. włącznie.** Po tym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Przed Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Prace przygotowawcze do obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na terenie woj. łódzkiego są już w pełnym toku. Wojewódzki Komitet Obchodu Miesiąca mobilizuje do tej akcji aktyw społeczny wszystkich organizacji masowych.

W przygotowaniach do Miesiąca Przyjaźni przoduje klasa robotnicza naszego województwa, zrzeszona w związkach zawodowych i organizacjach społecznych. W zakładach przemysłowych wygłoszonych zostanie ponad 3 tysiące referatów, odczytów i pogadanek, wydanych zostanie ponad 2 tysiące nowych numerów gazetek ściennych, przygotowuje się 1000 imprez artystycznych i 500 akademii.

W gromadach wiejskich, PGR, spółdzielniach produkcyjnych i POM-ach wygłoszonych zostanie około 2.500 odczytów i pogadanek, organizuje się ponad 1.000 imprez artystycznych, 300 akademii, przygotowuje się wydanie 1.000 nowych gazetek ściennych.

Z pięknym i bogatym programem wystąpi młodzież naszego województwa. Przy pomocy nauczycielstwa we wszystkich szkołach zorganizowane zostaną pogadanki na temat życia i osiągnięć Związku Radzieckiego.

Organizacja wojewódzka TPPR projektuje ponadto wyświetlenie podczas Miesiąca przezroczy i filmów radzieckich oraz zorganizowanie około 300 wystaw książek pisarzy radzieckich z kiermaszami i loteriami. Do 205 miejscowości wyjadą literaci z odczytami na temat literatury radzieckiej. Związki zawodowe skierują w tym czasie na wieś 294 ekipy łączności, w tym 94 z Łodzi.

Z zakładów pracy, ze spółdzielń produkcyjnych, gromad wiejskich nadchodzą do Zarządu Wojewódzkiego TPPR listy z prośbą o przysłanie jak największej ilości książek i broszur na temat życia i pracy ludzi radzieckich. Przygotowujemy wiele tematów, pogadanek, m. in. „Oświata i kultura wsi radzieckiej“, „Doświadczenia kołchoźników radzieckich — stosowane w naszym rolnictwie“, „Wielkie budowle komunizmu wyrazem pokojowej polityki ZSRR“ i wiele innych. Odczyty wygłaszać będą aktywiści organizacji społecznych oraz uczestnicy wycieczek do Związku Radzieckiego.

Przygotowania do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej nabierają niespotykanego dotychczas na terenie naszego województwa rozmachu i świadczą o coraz bardziej wzrastającym zainteresowaniu Związkiem Radzieckim, o uczuciach przywiązania, miłości i przyjaźni dla wielkiego Kraju Rad. **Wojewódzka organizacja TPPR zorganizuje około 300 nowych kół, ponad 400 kursów języka rosyjskiego, zmobilizuje tysiące nowych prenumeratorów pism radzieckich.**

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przyczyni się niewątpliwie do poważnego wzrostu naszej organizacji. Naszym zadaniem w dalszej pracy będzie utrwalić osiągnięcia akcji Miesiąca Przyjaźni, aby koła TPPR prowadziły stałą, ożywioną działalność.

W. STRZELECKI
sekretarz Zarządu Okręgowego TPPR.

DZIEŃ ŁODZI

ZEBRANIE BIBLIOTEKARZY

Dnia 3 października o godz. 19, w lokalu Miejskiej Biblioteki im. L. Waryńskiego, przy ul. Gdańskiej 102, odbędzie się konferencja miesięczna Koła Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich. W programie przewidziany jest odczyt mgr Krystyny Pieńkowskiej na temat: „Praca informacyjna bibliotekarza“.

SEMINARIUM DLA REŻYSERÓW TEATRÓW ŚWIETLICOWYCH

Wydział Kultury ORZZ zawiadamia wszystkich reżyserów teatralnych świetlic związkowych, że w dniu dzisiejszym oraz jutrzejszym o godz. 8-mej, w związku z Festiwalem Sztuk Współczesnych, odbędzie się dwudniowe seminarium w sali Okręgowej Rady Zw. Zaw.

ODCZYT W STOWARZYSZENIU INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW

Dnia 3 października o godz. 19 w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, przy ul. Piotrkowskiej 135, odbędzie się wieczór dyskusyjny nad projektem utworzenia Centralnego Zarządu Farbiarń i Wykończalń, — referuje Ignacy Fuchs — Lisowski.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Limanowskiego 1, Piotrkowska 15, Piotrkowska 193, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90 Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67, Al. Kościuszki 48.

Co usłyszymy przez radio

PROGRAM NA WTOREK, 2 PAŹDZIERNIKA 1951 r.

12.04 Dziennik. 13.30 Aud. szkolna. 14.15 Muzyka. 14.50 Koncert. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 „Wszechnica Radiowa“. 16.20 Beethoven — Koncert skrzypcowy D-dur op. 61. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Wiadom. popołudn. 17.05 Korespondencja zagraniczna. 17.15 Koncert rozrywkowy. 17.35 „Nasi racjonalizatorzy“. 17.45 Radiowy poradnik językowy. 18.00 Konkurs chórów. 18.30 „Wszechnica Radiowa“. 18.50 Łódzki tygodnik dźwiękowy. 19.15 Z cyklu: „Uczymy się zawodu“. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert symfoniczny. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Mistrzowie Bel-Canta. 21.50 Proza. 22.05 Muzyka taneczna. 23.00 Muzyka kameralna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TEATRY i KINA

PAŃSTWOWY TEATR NOWY, godz. 19 „Poemat Pedagogiczny“.
PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO — godz. 19 „Granica“.
POWSZECHNY — godz. 15.30 „Moralność pani Dulskiej“ — godz. 19 „Grzesznicy bez winy“.
TEATR MAŁY — godz. 19.30 „Mąż i żona“.
TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 „Czardaszka“.
PINOKIO — godz. 17 „Guliwer w krainie liliputów“.
ARLEKIN — godz. 17 „Jak dwa Michały czas zatrzymały“.

BAJKA — „Knock-out“, godz. 18, 20.
BAŁTYK — „Tajemnica szybu naftowego“, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
GDYNIA — „Program naukowo-oświatowy Nr 33-51, godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA (dla młodzieży) — „Ulica graniczna“, 16, 18, 20.
MUZA — „Ostatni Mohikanin“, godz. 18, 20.
POLONIA — „Ostatni rejs“, godz. 16.30 18.30, 20.30.
PRZEDWIOŚNIE — „Czerwony rumak“, godz. 18, 20.
REKORD — „Świniarka i pastuch“, godz. 18, 20.
ROBOTNIK (dla młodzieży) — „Ludzie bez skrzydeł“, godz. 18, 20.
ROMA — „Wesołe kumoszki z Windsoru“, godz. 18, 20.
SOJUSZ — nieczynne.
STYLOWY — „Baczek spóźnia się“, godz. 18, 20.
ŚWIT — „Sen o miłości“, godz. 18, 20.
TATRY — „Rwący potok“, godz. 16, 18, 20.
WISŁA — „Ostatni rejs“, godz. 16, 18, 20.
WŁÓKNIARZ — „Pogromca atamana“, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — „Małżeństwo Katarzyny“, godz. 16, 18, 20.
ZACHĘTA — „Bitwa o szyny, godz. 18, 20.

LEON GOMOLICKI

BARYKADY

3.

— No, tę ja tam, jak nam towarzysz „Gruby“ opowiadał, powtórzę... Że u Steinerta strajk, to już wiadomo... Przez obicie Kleina, majstra... Za to, że prządki katował, co przy pracy ze zmęczenia zasypiały, obito go, wiadomo, i wyrzucono z fabryki... A Steinert obraził się i zwolnił czternastu robotników... Wtedy cała fabryka stanęła za towarzyszami i zastrajkowała... Towarzysz „Gruby“ dowiedział się i pobiegł zobaczyć, co się dzieje. Przychodzi, widzi, że prawda: hale puste, robotnicy poszli sobie, a w kantorze urzędnicy śpieszą się — zapisują bezrobotnych, co tam zawsze, jak wszędzie, od rana wystają za pracą... „Gruby“ myśli, że źle — postawią łamistrajków z tych bezrobotnych i złamią strajk. Chciał do nich przemówić, a tu ktoś krzyknął naumyślnie: „Policja!“ i wszyscy się rozbiegli. Nazajutrz, a było to tydzień temu, idzie zobaczyć, czy pracują. Bardzo jest zaniepokojony. Przychodzi, a maszyny, patrzy: stoją. Tylko inwalida pracy, strażnik, przez drzwi wyziera, jak pies na łańcuchu...



Robotnicy wybuchnęli śmiechem. Delegat z Warszawy, przecierając chustką binokle, powiedział do sekretarza:

— Zdumiewające... prawie tego samego dnia i w analogicznych okolicznościach, co i w Zakładach Putiłowskich... Wypadki rozrastają się. Jesteśmy w przededniu decydujących wydarzeń...

— Zbieramy składki na Putiłowców*) — dodał sekretarz — robotnicy dają bardzo chętnie...

* * *

Nazajutrz rano strajkujący robotnicy Steinerta z własnej inicjatywy zebrali się pod murami fabryki Grohmana.

— Wychodźcie! Dołączajcie się do nas — krzyczeli.

Za szybami okien fabrycznych zamajaczyły niewyraźne plamy twarzy.

— Długo was będzie katował pan Grohman! — krzyczano na ulicy. — Na jego gruby brzuch pracujecie...

Przez drzwi portierni wyjrzeli strażnicy, lecz bali się zaczepić ludzi. Tłum był zbyt liczny. Blady z przerażenia dyrektor zadzwonił do naczelnika policji. Tymczasem robotnicy zaczęli rzucać pracę i opuszczać warsztaty. Gromadzili się na podwórzu i wreszcie zdecydowani wtłoczyli się do portierni, skąd zaczęli gęstym strumieniem wylewać się na ulicę. Strajkujący od Steinerta powitali ich radosnymi okrzykami. Częstowano się wzajemnie tytoniem, ściskano ręce. Ktoś napisał kredą na bramie dużą ósemkę. Ktoś inny dopisał obok „Precz z caratem!“

W tej właśnie chwili ukazali się od strony Wodnego Rynku*) kozacy. Galopowali, wymachując nahajkami. Ten, który pędził na przedzie, z dziarsko zsuniętą na bok czapką bez daszka, skierował konia wprost na grupę stojących przy murze kobiet. Ludzie rzucili się do ucieczki, przeskakując przez rów, przywierając do murów. Parskały konie, świstały nahajki, rozległ się przeraźliwy krzyk kobiecy. W odpowiedzi na atak kozaków w powietrzu zafurkotały kamienie. Jeden z nich trafił kozaka w twarz. Ten, zakrwawiony, odjechał na bok i krzyczał, wymyślając. Całe to starcie trwało zaledwie kilka minut. Robotnicy, stojący na ulicy przed fabryką, rozbiegli się; zamknięci na podwórzu — przeskakiwali przez mur i uchodzili tyłami...

Ten brutalny akt przemocy utwierdził robotników jeszcze bardziej w przekonaniu o słuszności ich protestu. Dokoła — na Nawrot, na Widzewskiej*) i Wodnym Rynku — zebrały się liczne grupy. Poszkodowani pokazywali rozcięte nahajkami, broczące krwią twarze, podarte ubrania. Wzburzeni ludzie wołali z oburzeniem:

— Jak na bydło, z batem... a dostał w pysk... Niech tylko drugi raz spróbuje...

Grupy rosły, wirowały i wreszcie niespokojnie ruszyły wzdłuż ulic miasta.

Strajkujących witał po drodze łoskot opuszczanych żaluzji sklepowych, wesołe gwizdanie ulicznikow... Tak zaczął rozszerzać się i rosnąć, niby tocząca się kula śnieżna — strajk powszechny.

Pukano do małych warsztatów i warsztacików szewskich, blacharskich i ślusarskich, do piekarni oraz stolarni. Odsuwając na bok właścicieli, którzy chowali się pośpiesznie, strajkujący nawoływali czeladników, aby przyłączyli się do nich. Bladzi i już zgarbieni terminatorzy, czeladnicy o wyglądzie żebraków rozprostowywali plecy i rozglądali się ze zdumieniem, jakby teraz dopiero po raz pierwszy spostrzegli, że istnieje jeszcze jakiś inny świat poza ich ciemnym i ciasnym warsztatem. W wąskich, cuchnących uliczkach fabrycznych Łodzi powiało wiatrem wolności.

Było już ciemno, kiedy część tłumu, imponująca w swym spokojnym i nieustępliwym pochodzie, wyległa na główną ulicę miasta, Piotrkowską, i zaczęła wolno posuwać się od dzielnic fabrycznych w stronę Nowego Rynku**) Stójkowi chowali się do bocznych ulic i bram.

*) Putiłowcy — robotnicy petersburskich Zakładów Putiłowskich, w których 4 stycznia 1905 r. rozpoczął się powszechny strajk w Petersburgu.

*) Obecny Plac Zwycięstwa.

*) Obecna nazwa—ul. Kilińskiego. **) Obecny Plac Wolności.

(D. c. n.)

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: centrala telefoniczna 283-00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor naczelny 216-14, zastępca red. naczeln. 283-00, wewn. 23. Sekretarz odpowiedzialny 219-05. Dział partyjny 216-19, dział korespondentów, listów czytelników i interwencji 283-00, wewn. 31 i 32, dział wydań prowincjonalnych 283-00, wewn. 33, dział miejski i sportowy 283-00, wewn. 19, dział ekonomiczny 218-11, dział rolny 283-00, wewn. 20 i 21, dział kulturalny — 283-00, wewn. 20. Redakcja nocna — 156-81. Kolportaż — Łódź, Piotrkowska 7, telefon 222-22. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa“. Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk: Zakł. Graf. RSW „Prasa“, ul. Żwirki 17, telefon 206-42. Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł 3 — przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1.80 — przyjmuje PPK „Ruch“.

D 2 — 28001